

## **Stymulowanie rozwoju mowy i rozwijanie kompetencji językowych u dzieci w wieku przedszkolnym.**

Materiał opracowała mgr Katarzyna Kozielska – logopeda dyplomowany, terapeuta integracji sensorycznej

Dziecko przychodzi na świat ze zdolnością do wydawania dźwięków. Od chwili narodzin komunikuje się z otoczeniem za pomocą wydawanych przez siebie dźwięków.

Rozwój mowy małego dziecka przebiega etapami.

Od momentu narodzin – poprzez pierwszy krzyk, który jest ćwiczeniem aparatu głosowego, przez etap głużenia – swoistą zabawą narządów głosowo-artykulacyjnych, kiedy dziecko wykonuje samoistnie ćwiczenia wstępne mięśni. Kolejnym etapem jest gaworzenie, które zazwyczaj przypada na **okres 6 miesiąca życia** i stanowi już świadomą zabawę dźwiękami wydawanymi przez dziecko. Około

**9 miesiąca życia** maluch powinien reagować już na swoje imię, powtarzać podawane dźwięki, reagować na proste polecenia. Jest to pierwszy objaw rozumienia słów. W **10-11 miesiącu życia** dziecko powinno wypowiadać co najmniej dwa najważniejsze słowa, jak „MAMA” i „TATA”. **Pod koniec 1 roku życia** dziecko rozumie już kilka słów, potrafi reagować na imiona najbliższych mu osób, na nazwę określonego ulubionego pokarmu, na nazwę ulubionej czynności. W tym czasie powinniśmy mówić do dziecka prostymi, krótkimi zdaniami, w ten sposób przyczyniamy się do przyspieszenia pojawienia się zdań u dziecka.

Zadaniem rodziców jest częste mówienie do dziecka, nazywanie otaczających go przedmiotów, wykonywanych czynności, naśladowanie dźwięków wydawanych przez dziecko, powtarzanie ich przez rodzica, następnie zabawy dźwiękonaśladowcze czyli odgłosy zwierząt, np. mu, pi, be, śpiewanie dziecku kołysanki szeptem raz do jednego, raz do drugiego ucha.

### **Ćwiczenia:**

Rodzic pokazuje dziecku duże obrazki, na których znajdują się zwierzęta i naśladuje wydawane przez nie odgłosy, zachęca do powtarzania. Rodzic naśladuje dźwięki wydawane przez pojazdy i prosi dziecko o odszukanie właściwego obrazka, mówiąc poszukaj, co robi brum brum, pi pi, wrr, wrr.

Rodzic przygotowuje pojedyncze obrazki i naśladuje dwa odgłosy, np. daj mi kum kum i dzyń dzyń.

Ważne jest, by dziecko miało też kontakt z prostymi instrumentami, jak bębenek, cymbałki. Rodzic pokazuje, jak grać cicho, jak głośno. Śpiewamy też proste piosenki dziecięce, np. jedzie pociąg z daleka,.... uciekaj myszko do dziury,.... pieski małe dwa, ...wyszły w pole kurki trzy,...pokazując przy tym pasujące obrazki. W ten sposób dziecko słucha melodii, zapamiętuje ją, przyporządkowuje do obrazka.

W kolejnych miesiącach życia pojawia się coraz więcej słów z najbliższego otoczenia.

W **18 miesiącu życia** dziecko zaczyna używać tzw. równoważniki zdań, np. mama daj, tata chodź, idź tam. **Dwulatek** powinien już wypowiadać proste zdania, jak np. pan idzie, lala śpi, oglądam bajkę. Rozumie większość nazw osób, przedmiotów i czynności, zwłaszcza tych ze swojego najbliższego otoczenia.

### **Ćwiczenia:**

Rodzic wskazuje na przedmiot i wypowiada jego nazwę, wzrok dziecka skupiamy na przedmiocie, rodzic mówi pojedynczo samogłoski – a,o,u, zachęca dziecko do powtarzania,

wypowiadane krótkie zdania wzbogaca wyrazistą mimiką, np. rozkłada ręce przy mówieniu „nie ma”, wyciąga rękę przy „daj”, ogląda razem z dzieckiem bajki, ilustracje, nazywa fragmenty przedstawione na ilustracji, zachęca dziecko do powtarzania nazw, zadaje pytania „co to?, kto to?, gdzie jest kot? Pokaż!”, raz pokazuje przedmiot, raz go zasłania, np. „to miś, o... nie ma misia, to lala, o ...nie ma lali, to piłka, o... nie ma piłki.

**Okolo 30 miesiąca życia (2,5 r.ż.)** pojawia się zaimek „ja” w zdaniach, np. ja idę spać, ja myję się.

**W 3 roku życia** dziecko buduje już zdania dłuższe, składające się z 4-5 słów, zdania przyczynowe, np. nie chcę, bo to niedobre. Potrafi już zasygnalizować swoje potrzeby, odpowiedzieć na zadane proste pytania, samemu zadać pytanie, np. co robisz?, gdzie moje auto? W tym wieku zna już około 500 słów.

### **Ćwiczenia:**

Rodzic pokazuje obrazek (przedstawia przedmioty z otoczenia dziecka), prosi o podanie nazwy, potem zasłania obrazek i pyta: „czego nie ma?”, dziecko odpowiada, w ten sposób ćwiczymy formę dopełniacza.

Rodzic czyta dziecku książeczki, wskazuje na przedstawione na ilustracjach przedmioty, podaje ich nazwy, nazywa czynności, cechy przedmiotu, jak kolor, wielkość, emocje (smutny, wesoły). Prosi o podanie przez dziecko nazw z ilustracji, zadaje pytania :”kto to jest?, co robi?, co stoi na stole? Czym bawi się Ania?”

Podczas czytania i oglądania książeczek rodzic nadaje postaciom imiona, dziecko je powtarza, ćwiczy w ten sposób pamięć.

Bawi się z dzieckiem w „szeptusia”, np. mówi szeptem do jednego ucha dziecka zdanie „daj tatusiowi piłkę”, „schowaj misia pod poduszkę” - dziecko wykonuje proste polecenia, podając je raz do jednego ucha, raz do drugiego.

Rodzic bawi się z dzieckiem w gry językowe, czyli w tzw. zagadki słowne, np. „co to jest? Ma cztery koła i jedzie po ulicy?, Ma cztery łapki , wąsy i miauczy? Można przy tym posługiwać się obrazkami, z których określony wybiera dziecko.

Rodzic układa pojedyncze zbiory, np. obrazki przedstawiające poszczególne części ubrania, owoce, jedzenie, napoje, pojazdy, pytając, pokaż, gdzie jest ( banan, jabłko).

Przygotowuje obrazki przedstawiające czynności, np. co pani robi w kuchni(obrazek przedstawia gotowanie), czym pan jedzie (obrazek przedstawia pana jadącego na rowerze).

Czytamy głównie teksty rymowane, gdyż dziecko w tym wieku słucha przede wszystkim melodii. Możemy też wprowadzić krótkie opowiadania, zawsze w oparciu o ilustracje, tak by później w wieku czterech lat mogły aktywnie i ze zrozumieniem słuchać dłuższych bajek i baśni czytanych przez panie w przedszkolu.

**Czterolatek** doskonali zdobyte umiejętności, jego wypowiedzi stają się coraz dłuższe i barwniejsze, rozwija zdolność narracji. W tym wieku bardzo istotne jest odpowiadanie na pytania zadawane przez dziecko, gdyż w ten sposób rozwijamy jego wiedzę, dostarczamy właściwe wzorce językowe. Poza pytaniami: kto?, co?, co robi?, zadajemy pytania: gdzie? Kiedy?, dlaczego? Poprzez odpowiadanie na pytania dziecka, kształtujemy u niego odpowiednie postawy społeczne, w tym gotowość do prowadzenia dialogu, wchodzenia naprzemiennie w rolę odbiorcy i nadawcy. Szczególnie ważne w rozwoju poznawczym dziecka jest pytanie „dlaczego?” Jest to dostrzeganie zależności między wydarzeniami, zjawiskami, odkrywanie przyczyn otaczających nas zjawisk. W przyszłości będzie warunkiem do czytania tekstów ze zrozumieniem, a tym samym do zdobywania wiedzy.

### ***Ćwiczenia:***

Rodzic bawi się z dzieckiem w zabawy tematyczne, np. w kupującego i sprzedającego, w lekarza i pacjenta, z podziałem na role. Ważne jest, by dziecko nie tylko odpowiadało na pytania, ale również je zadawało.

Czytając dziecku bajki zadajemy dziecku pytania, sprawdzając w ten sposób poziom rozumienia tekstu. Pytamy o bohaterów i związane z nimi wydarzenia, ćwiczymy opowiadanie treści zgodne z kolejnością zdarzeń w tekście.

Można bawić się z dzieckiem za pomocą prostych rekwizytów, zabawek. Dajemy dziecku np. misia, którego umieszcza we wskazanym przez nas miejscu, pod łóżkiem, w łóżku, na stole, za fotelem. Potem rodzic sam kładzie misia w odpowiednim miejscu. Zadajemy wówczas pytanie, gdzie jest misiu? Dziecko odpowiada. Stosujemy zasadę odwracania ról, gdy dziecko umieszcza samo w wybranym przez siebie miejscu zabawkę i samodzielnie zadaje nam pytanie.

Rodzic przygotowuje różne przedmioty, które będą służyły do wydawania dźwięków. Pokazujemy dziecku i demonstrujemy brzmienie wydawane np. przez uderzanie łyżeczką o szklanekę, pstrykanie długopisem, cięcie kartki nożyczkami. Potem dziecko odwrócone plecami odgaduje, jaki przedmiot został przez rodzica użyty, pytamy, co słyszysz?

Z dzieckiem możemy bawić się również w tzw. „chowanego”. Rodzic chowa się w pokoju (dziecko nie patrzy), po czym woła dziecko zmienionym głosem (niskim, piskliwym, wysokim). Może też użyć „instrumentów”, jak klucze, dzwonek, pstrykać palcami, klaskać w ręce, klaskać językiem jak konik, naśladować pociąg, itd. Ważne jest, by dziecko odnalazło źródło dźwięku.

***Dziecko pięcioletnie i sześcioletnie*** stale rozwija swoje słownictwo, zauważa coraz lepiej związki między zjawiskami i zdarzeniami, potrafi opowiedzieć, co działo się w niedalekiej przeszłości, a także co nastąpi w bliskiej przyszłości. W tym okresie życia dziecko zaczyna bawić się słowami, potrafi rymować, zauważa niuanse językowe, pojawiają się porównania, przenośnie. Sześciolatek potrafi dostosować już swoją wypowiedź do sytuacji, osób, z którymi rozmawia. I tak inaczej rozmawia z rówieśnikami, rodzicami, z panią w przedszkolu, zna i stosuje coraz więcej form grzecznościowych. W tym wieku zauważa się duże różnice indywidualne na poziomie językowym. Dotyczą one zasobu słownictwa, poprawności stosowanych form gramatycznych oraz złożoności budowanych zdań. Na to wszystko ma wpływ poziom inteligencji dziecka, poziom jego ogólnej wiedzy o świecie, wzorce językowe, wśród których się wychowuje.

### ***Ćwiczenia:***

Rodzic rozkłada przed dzieckiem historyjkę obrazkową, składającą się początkowo z trzech obrazków (później można zwiększyć ilość), prosi dziecko, by ułożyło obrazki (od lewej do prawej strony) i opowiedziało historyjkę, zachowując nie tylko treść, ale zachodzące w nim związki przyczynowo-skutkowe i czasowe.

Rodzic zachęca do zabawy rymami, układania prostych rymowanek. Można z dzieckiem czytać znane wierszyki i zachęcać je do uzupełniania ostatnich, rymujących się wyrazów.

Można z dzieckiem grać w gry planszowe typu grzybobranie, w odgadywanie, jaką czynność pokazałam? (odwracanie ról, raz rodzic pokazuje, a raz dziecko), w układanie zagadek typu co to jest? Jest żółta i kwaśna, dodajemy ją do herbaty?, co to jest? Jest okrągła, można nią rzucać i odbijać? W ten sposób dziecko uczy się tworzenia definicji.

Rodzic przygotowuje pary obrazków, które różnią się jedną głoską, np. kura – kula, kasa – kasza, pies – piec, cień – dzień, bucik – budzik, jajka – lalka, pasek – piasek. Najpierw pokazujemy dziecku obrazek, nazywając go, później rozkładamy obrazki na stole, unikając ułożenia koło siebie bliskobrzmiących obrazków, po czym dziecko dobiera je w pary.

Można bawić się również w odgadywanie słów poprawnie wypowiedzianych, bądź niepoprawnie, np., rodzic mówi gotek zamiast kotek, żapa zamiast żaba, sebula zamiast cebula, cokolada zamiast czekolada, dziecko słucha i odpowiada, czy dobrze powiedział, czy źle. Jeśli dziecko poprawnie wymawia wszystkie głoski, może również rodzica poprawić.

Rodzic mówi dwa słowa podobne do siebie, np. kotek – płotek lub nie pasujące do siebie, np. motyl – koń. Dziecko słucha uważnie i odgaduje czy są podobne, czy nie.

Rodzic wymyśla pasujące do siebie słowa (mogą być wymyślone, nic nie znaczące), np. biurko – fiurko – Ciurko – piórko. Zachęca dziecko do tworzenia rymów do innych wyrazów, jak domek, kwiatek, słonik, itd.

Należy podkreślić, że prawidłowy rozwój mowy zależy od wielu czynników, a więc ogólnej sprawności narządów artykulacyjnych, słuchu fizjologicznego, fonematycznego (mownego), pamięci słuchowej, umiejętności kojarzenia oraz ogólnego rozwoju intelektualnego.

Od najmłodszych lat należy wykonywać **ćwiczenia oddechowe**, jak dmuchanie na różnego rodzaju przedmioty (wiatraczki, płomień świecy, gwizdek, papierki, waciki), zdmuchiwanie, chuchanie, wężanie.

**Ćwiczenia warg i języka** mają na celu kształtowanie zręcznych i celowych ruchów warg, języka, podniebienia miękkiego i zuchwy, wyuczenie prawidłowego połykania. Do nich należą więc oblizywanie górnej i dolnej wargi, zlizywanie językiem łyżeczki, oblizywanie kącików ust, wysuwanie i chowanie języka, dotykanie językiem brody i nosa, głaskanie językiem podniebienia, oblizywanie językiem górnych zębów, wypychanie językiem policzków, ściąganie ust w dzióbek, zaciskanie ust, parskanie jak konik, warczenie motoru, cmokanie, składanie pocałunków.

**Ćwiczenia zuchwy** to przede wszystkim gryzienie twardych pokarmów, odgryzanie, żucie, wysuwanie zuchwy do przodu i cofanie jej.

**Ćwiczenia podniebienia miękkiego** najlepiej wykonywać przy użyciu małego lusterka, np. ziewanie przy otwartych ustach, wdech przez nos i wydech przez usta przy szeroko otwartych ustach, naśladowanie odgłosu płukania gardła, naśladowanie odgłosu gęsi – gęganie, naśladowanie chrapania, kasłanie przy otwartych ustach, połykanie napoju przy zaciśniętym nosie.

Istotne są również **ćwiczenia prawidłowego połykania**, a więc unoszenie języka za górne, przednie zęby, śpiewanie sylab lalala, połykanie śliny przy zamkniętych zębach i szerokim uśmiechu, język trzymany za górnymi zębami.

Wszystkie opisane przeze mnie ćwiczenia powinny być w formie zabawy, gdyż ona jest podstawową formą aktywności dziecka. Podczas zabawy dziecko wszystkimi zmysłami poznaje świat, zdobywa o nim wiedzę, wzbogaca swoje doświadczenia, przyswaja coraz to nowe i trudniejsze umiejętności. Uczy się poprzez obserwację i naśladowanie. Zachęcając i nagradzając dziecko za podejmowane przez niego wysiłki oraz stosując zasadę stopniowania trudności osiągniemy oczekiwane efekty.

Pierwszym i najważniejszym środowiskiem dziecka jest rodzina. Dostarcza mu bowiem podstaw do przyswojenia coraz to nowych umiejętności, zdobywania kolejnych doświadczeń, zaspakajania potrzeb dziecka. Wspomaganie rozwoju mowy u dziecka od momentu jego narodzin jest właśnie tym zaspakajaniem potrzeby kontaktu z drugim człowiekiem. Poprzez stymulowanie **zapobiegamy** występowaniu opóźnionego rozwoju mowy w stosunku do normy wiekowej dziecka, utrzymywaniu się przez długi czas tzw. swoistej mowy dziecięcej (wypowiadanie pojedynczych sylab zamiast pełnej nazwy przedmiotu z nadmierną gestykulacją, nazywanie przedmiotów, czynności „w swoim języku” zrozumiałym tylko przez najbliższych członków rodziny), jękanii wczesnodziecięcemu, różnym wadom wymowy.

Nieprawidłowy rozwój mowy ma bezpośredni wpływ na właściwą naukę czytania i pisania, stąd często pojawiająca się u tych dzieci dysleksja rozwojowa (specyficzne trudności w czytaniu i pisaniu), wolniejsze niż u rówieśników tempo czytania, przez co dziecko niechętnie czyta, czytanie mechaniczne bez zrozumienia treści, duża liczba błędów w pisaniu ze słuchu. Nie trudno zauważyć, że z czasem te trudności, bez odpowiedniej dodatkowej pracy ze strony dziecka, rodziny, a także szkoły, pogłębiają się i sprzyjają pojawieniu się negatywnego nastawienia do nauki. Wpływa to na samoocenę dziecka, na jego rozwój społeczny, jego kontakty z rówieśnikami oraz w późniejszym okresie życia na dalszą karierę zawodową.